

# Dziennik Łódzki

№ 135.

Wtorek, dn. 17 maja 1932 r.

Rok II.

Redakcja nocna: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.  
Redaktor przyjmuje od godz. 5—7 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Piotrkowska 86, tel. 101-98.  
Reklamacje przyjmuje się tamże.

## ZAMORDOWANIE PREMJERA GABINETU JAPOŃSKIEGO, INUKAI.

Zamach dziełem terrorystów. — Sesja parlamentarna zamknięta, giełda nieczynna.  
Zamachowcy oddali się w ręce władz. — Teroryści—narodowcy agituja z samochodów.

TOKIO, 16.5. (PAT). W Tokio dokonano zamachu na premjera japońskiego Inukai, który zmarł z powodu odniesionych ran.

TOKIO, 16.5. (PAT). Dziś przed północą 18 osób, które dokonały zamachu na premjera Inukai, wśród których jest 5-ciu podporuczników marynarki oraz 13-stu uczniów szkoły wojskowej, stawily się u władz do ich dyspozycji w charakterze więźniów.

Dla zapobieżenia wszelkim ewentualnościom cała rezerwa policyjna została zmobilizowana.

Minister finansów Takahaszi będzie pełnił zastępczo funkcje premjera wobec śmierci premjera Inukai.

TOKIO, 16.5. W kraju panuje spokój. Gabinet podał się do dymisji. Przewidywane jest utworzenie rządu narodowego. Sesja parlamentarna odroczona, giełda nieczynna.

PARYŻ, 16.5. W związku z zamordowaniem premjera japońskiego, Havas podaje z Tokio, że zmarły premjer, gdy teroryści poczeli wylaamywać drzwi do jego mieszkania, mimo namowy otoczenia nie chciał się ukryć lecz wyszedł im na spotkanie. Gdy zobaczył przed sobą na czele spiskowca oficera z rewolwerem w dłoni, rzekł: [poco strzelać, lepiej pomóc, o co chodzi. Wtedy z tłumu padło 9 strzałów, które śmiertelnie ugodziły męża stanu.

PARYŻ, 16.5. Z Tokio donoszą,

że teroryści rozjeżdżają po ulicach samochodami, z których rozrzucają ulotki nast. treści:

„Precz ze zdrajcami, niech żyje cesarz! Precz z oligarchją finansową i uprzywilejowaniem klasowem.

Jesteśmy nacjonalistami i zwalczamy zarówno lewicę, jak i prawicę!”

## Dziesięciolecie harcerstwa polskiego w Gdańsku.

Bezmyślne utrudnienia i szykany władz gdańskich.

GDANSK, 16.5. (PAT.) W drugim dniu uroczystego obchodu dziesięciolecia harcerstwa polskiego w Gdańsku odbyła się o godz. 10 rano uroczysta msza polowa na terenie etapu emigracyjnego w Nowym-Portcu. Po mszy udekorowano odznakami dziesięciolecia szereg działaczy gdańskich zasłużonych dla harcerstwa polskiego oraz kilku harcerzy. Między innymi odznaczono: obecnego wysokiego komisarza Rzplitej w Gdańsku min. Pappę, woj. śląskiego Grażyńskiego, oraz b. komisarza R. P. w Gdańsku min. Strassburgera. Po odznaczeniach odbyła się defilada drużyn męskich i żeńskich. W defiladzie wzięli udział również goście przybyli wczoraj i dziś do Gdańska. Specjalnie należy podkreślić obecność harcerzy z Włodzimierza Lubelskiego, Kowla, Lublina i Warszawy. Po obiedzie w hotelu Danzigerhof odbyła się akademja. W godzinach wieczorowych w tym samym hotelu odbyła się zabawa dla starszych harcerzy i harcerzek i zaproszonych gości. Ostrożność władz gdańskich była tak daleko posunięta, że rano na terenie etapu emigracyjnego ustawione były posterunki: oficerski, policyjne i krążyli detektywi.

Po południu policja zatrzymała na dworcu jednego z gdańskich harcerzy w mundurze, celem sprawdzenia czy nie jest on harcerzem z Polski. Należy zaznaczyć, że wczoraj przybyła do Gdańska znaczna ilość harcerzy z Niemiec

który bez żadnych utrudnień ze strony władz gdańskich gromadzili się na ulicach wokół zatkniętych swych propro-czyków.

## Kombatanci włoscy w Krakowie

KRAKÓW 16.5. (PAT). W ciągu dzisiejszego przedpołudnia delegacja ochotników włoskich zwiedziła za-bytki miasta.

O godz. 11 delegacja złożyła wspaniały wieniec na pomniku Adama Mickiewicza poczem odjechała na Wawel. O godz. 13 odbyła się uroczysta akademja w sali Rady Miejskiej na Ratuszu.

Na akademję przybyli przedstawiciele władz państwowych i miejskich, grono profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz liczna publiczność.

Wieczorem odbył się raut wydany przez Towarzystwo Polsko-Włoskie i Klub Automobilowy w salonach Klubu. Raut zgromadził szereg osobistości ze świata artystycznego i kulturalnego.

## Hurra -- patryjotyzm niemiecki

wciąż kipi bezsilną złością.

GERNRODE, 16.5. — Odbył się tu zjazd młodzieży pod egidą t. zw. „młodoniemców“ z Ostbundu pod hasłem „Płonące granice wschodnie“. Po licznych demonstracjach antypolskich wygłosili prowoka-

cyjne przemówienia przeciwko rzekomemu ukisowi mniejszości niemieckiej w Polsce niejaki dr. Ernst Thiele oraz b. burmistrz Grudziądza (obecnie w Halle), Siemann.

## Krwawa demonstracja Str. Ludowego.

Kilka osób ciężiej i lżej rannych.

WARSZAWA 16.5. (PAT) Członkowie Str. Ludowego gm. Lubla (pow. Krąsno) urządzili wczoraj demonstrację bez zezwolenia władz.

Podczas rozpraszania pochodu padł strzał z tłumu, jeden z posterunkowych

został ciężko ranny, 3 lżej.

Policja dała salwę w powietrze. Demonstracja została umiejscowiona, przy-czem z ludności cywilnej są 2 osoby lekko ranne.

## Krwawe walki w Bombaju.

LONDYN 16.5. (PAT). Według doniesień z Bombaju, nadeszły tu zawezwane posiłki wojskowe. W 6 dzisiejszych manifestacjach policja była zmuszona do użycia broni. Jest 19 zabitych oraz

232 rannych, w tej liczbie około 50 ciężko. Walki uliczne między hindusami a mehometanami zamieniły się dziś w formalną bitwę, w której bierze udział wojsko.

## Katastrofa kolejowa.

BERLIN, 16.5. — Pociąg pociesny Kolonja—Hamburg uległ katastrofie przy wjeździe na stację

w Bremie. 10 osób zostało rannych, w tem 3 ciężko.

## Nowe wersje o Gorgułowcie.

Co powiedział zbrodniarz niejakiemu Elizajewowi

PARYŻ, 16.5. (PAT). Opuścza-jąc gabinet sędziego śledczego pułkownik Elizajew, były dowódca pułku kawalerji, w którym służył Gorgułow, oświadczył dziennikarzom, że Gorgułow na wszystkie pytania, dotyczące jego studjów, służby wojskowej i znajomości stosunków wojskowych dał mu zupełnie zadawalniające wyjaśnienia, których nie mógłby wymyślić. Na początku wojny był on na froncie galicyjskim. Podczas wojny domowej należał do oddziałów Denikina i był pod komendą generała Lachowa. Zadałem mu szereg pytań co do ofice-

rów, jakich znał w swoim czasie, odpowiedział mi również bez błędu. Dodam jeszcze jedno, aczkolwiek fakt ten nie zmniejsza w moich oczach winy Gorgułowa, mianowicie Gorgułow oświadczył mi: idea wyswobodzenia Rosji od bolszewików za pomocą aktu, któryby wywołał wojnę przesładowała mnie od dłuższego czasu. Upijałem się, aby tę myśl odegnać, zanim udałem się na miejsce zamachu wypitem również kilka kieliszków wódki, nie wiem potem co się stało, zdaję sobie jednak sprawę, że skazywany będę na śmierć.



J. Sewern.

# „Jąkanie i jego leczenie”.

Jednym z najczęściej spotykanych błędów mowy jest jąkanie. Jest to apazm pneumo fonetyczny, pochodzenia psychicznego. Nagabuje on przeważnie osobniki nerwowe a przedewszystkiem emocyjnie. Wypadek, przestraszenie, wstrząs, upadek i t. p. są bardzo często powodem zaburzenia mowy. Zbyt surowe wychowywanie dzieci nerwowych i bojaźliwych jest też nierazko przyczyną jąkania.

Bardzo często rodzice zaniedbują leczenia tej wady u swych dzieci, uważając, że to „samo przejdzie”, lub kładąc „jąkanie” na karb złośliwości „ohcienia się jąkać” dziecka. Niema nic gorszego, niż takie niewinne posiadzenie i mówienie „jakbyś chciał, to byś się jąkał”, a masz dowód w tym, że nie zawsze jąkasz się. Słowa takie dowodzą kompletnej ignoracji tej choroby. Dla osób bliżej interesujących się tą wadą polecam książkę t. t. „Jąkanie i jego leczenie”, opis metod, używanych w zakładach leczniczych dla jąkałów w Warszawie, Paryżu, Londynie, Monachium i Wiedniu. Do nabycia w księgarniach lub autora, Łódź, ulica Przejazd № 39, m. 5.

Czasami, bo bardzo rzadko akcja czasu leczy jakiś błąd wymowy. Oprócz niedostatku materialnego, jaki za sobą pociąga jąkanie w stosunkach społecznych, charakteryzuje się ono jeszcze u ludzi, którzy są tą chorobą obciążeni, pogorszeniem ich stanu nerwowego.

Przy jąkaniu mamy zaburzenia oddechu. Przypatrzmy się bliżej niektórym z nich, np. zaburzeniom oddechowym. Z największą uwagą trzeba śledzić, jak odbywa się oddychanie u jąkały, podczas mowy. Ktokolwiekbyś obserwował dokładnie jąkałę, zauważy u niego zaraz, że oddech jąkały nie jest normalny. Jest to symptom bardzo ważny, który w wielkiej mierze świadczy o stopniu jąkania. Rytm oddechu składa się z trzech czasów: odpochnięcia, wdechu i wydechu. Te trzy czasy powinny następować jeden po drugim, bez żadnego mieszania się. Mowa powinna tworzyć się wyłącznie podczas oddechu. U jąkały rzeczy te nie zawsze odbywają się w ten sposób i z tą regularnością. Jąkała chce mówić podczas oddechu na sposób brzuchomówcy i ponadto w miejsce wdechu naturalnego i bez wysiłku, wciąga on powietrze gwałtownie, hałaśliwie. Wymawia on, podczas tego wdechu, pierwszą sylabę, w sposób, że tak odważę się powiedzieć „szczekający”, a następnie sylaby są gwałtownie zatrzymane. Zaczyna raz, dwa, trzy razy, denerwuje się, próbuje głęboko zaczerpnąć powietrze, to znów wciągnięciem powietrzem wymawia pierwsze sylaby podobnie jak wyżej wspomniano. Następnie przerwawszy i mając pełne płuca powietrza, podlegającego poważnemu ciśnieniu, chce jąkała uwolnić się od tego ciężaru, który w jego mniemaniu jest przeszkodą w mówieniu i zamiastściągnąć mięśnie wdechowe, robi wprost przeciwnie, rozluźnia je i reszta zdania wypowiedziana jest jakby w formie westchnienia.

Jąkanie wydechowe objawia się zaś przy wydechu. Zamiast zacząć mówić z chwilą zaczerwienia wydechu, jak tego wymaga stan fizjologiczny, on puszcza większą część powietrza (jąkanie wydechowo-antycypacyjne).

W innych wypadkach jąkała zamiast skierować wydechane powietrze przez usta, wypuszcza to powietrze nosem (jąkanie wydechowo-nosowe). Jest rzeczą jasną, że skoro wypuszcza się w ten sposób (przez nos) powietrze, że żadna sylaba nie może być wypowiedziana.

W końcu jest widocznym, że jąkanie nie zawsze objawia się w sposób tak jaskrawy i charakterystyczny, jak wyżej opisane.

Wogóle jąkała mniej jąka się na samogłoskach, niż na spółgłoskach. Przyczyna prosta. Samogłoski są dźwiękami prostymi, spółgłoski zaś są dźwię-

kami, złożonymi z tych dźwięków prostych.

Obciążeni fobją słowa mną strach przed pewnymi literami lub słowami. Fobja ta objawia się przez strach tego rodzaju, że jąkała nie czuje się w stanie wymówić bądźto jedną lub więcej liter, jedno lub więcej słów, jedno lub więcej zdań po sobie następujących. Charakteryzuje się ona także z jednej strony przez staranie, aby uniknąć pewnych liter lub zdań, przed którymi ona ma strach instynktowny, co z czasem staje się dla niego prawdziwą udręką.

Ta obawa mowy występuje stopniowo, coraz silniej i raz pokazawszy się, daje swoimi skutkami jąkającemu się świadomość o jego stanie mowy. Objawia się ona przedewszystkiem u starszych, a szczególnie u tych co zbyt tragicznie biorą jąkanie, którym są dotknięci, bądźto dlatego, że jąkanie

jest dla nich przeszkodą w wykonywaniu ich zawodu lub utrzymywania stosunków towarzyskich.

## Akacja pomocnicza woli.

Wbrew twierdzeniu niektórych osób, że wola jest bardzo pomocną w zwalczaniu jąkania, rzecz ma się wprost przeciwnie. Wystarczy tylko, aby ktoś podczas jąkania chciał się woli pokonać te zaburzenia, aby skutek okazał się wprost przeciwny, do zamierzonego. Należy pamiętać o tym, że im więcej chce mówić dobrze, tem więcej jąka się dotąd, dopóki nie nauczy wyobrazić sobie, że może dobrze mówić.

Co do autosugestji, to jest ona bronią obosieczną, która z jednej strony w dużym stopniu przyczynia się do powstawania jąkania, z drugiej jednak strony znakomicie ułatwia nam wyle-

czenie się z jąkania. Rzecz najważniejsza, to wiedzieć i umieć nią dobrze postugiwać się.

Za granicą, niektórzy specjaliści tego leczenia mówią, że jąkanie pochodzi (zwłaszcza u starszych, obciążonych fobją) z autosugestji złych i że jąkanie nie może zniknąć jak przez kontr-sugestje dobre, metodycznie i naukowo przeprowadzone. Mówią jeszcze, że aby jąkanie uleczyć, trzeba nauczyć jąkającego i wykażać mu, że on nie może jąkać się (stosując się do metody) wychować i urobić jego wyobraźnię w kierunku niemożliwości jąkania się. Rzecz zrozumiała, że kwestja leczenia ortofonicznego jest tutaj również sprawą ważną.

Co do długości leczenia, to zależy ono od stopnia ciężkości wady, pracy i gorliwości podczas ćwiczeń. Jako minimum należy przyjąć jeden miesiąc, jako maksimum 3-4 miesięcy leczenia.

O tem, jakie środki przedsięwzięte celem zwalczania u dzieci tej wady, i jakie powinny być przedsięwzięte, napiszę później.

# Ludożerstwo kwitnie u wielu plemion Afryki Zachodniej.

Spożywanie bliźnich obowiązkiem narzuconym przez kult regijny.

O 48 godzin podróży powietrznej od Paryża, o dwie doby zaledwie lotu i znajdziemy się w centrum ludożerstwa, które w okresie cywilizacji dwudziestego stulecia kwitnie w najlepsze, nie troszcząc się o to, co powiedzą na to moralizatorzy europejscy.

Wiadomość powyższą podaje znany literat i podróżnik francuski, Jean Perrigault, który niedawno powrócił z dłuższej podróży jako członek ekspedycji naukowej po obszarach afrykańskiej republiki Liberja i górnego biegu rzeki Volty.

Pan Perrigault przyznaje, że francuska administracja kolonialna czyni wszystko, by wykorzystać kanibalizm w tych okolicach, ale wszystkie jej zabiegi pozostały dotychczas bez najmniejszego rezultatu. Straszliwy objaw kanibalizmu nie jest bynajmniej wywołany brakiem żywności wśród czarnych plemion tych okolic. Jest on związany z obrzędami religijnymi plemion kolorowych, a jak wiadomo, najtrudniej jest wykorzystać zwyczaj, które tkwią korzeniami w zasadach religji tuziemców.

Administracja francuska wychowała już sobie wśród tych plemion liczne rzesze kapłanów-tubylców, którzy przeszli specjalne kursy, celem propagowania zasad postępu wśród czarnych. Kapłani ci, m. in. głoszą murzynom, że mięso ludzkie jest bardzo szkodliwe dla zdrowia i bywa powodem rozlicznych chorób nieuleczalnych. Opowiadania te murzyni biorą niezbyt na serjo, bardzo często obliżając się ze smakiem na samo wspomnienie mięsa ludzkiego.

Ludożercy terenów nad Voltą pozerają przedewszystkiem młodzieńki zaledwie kilkuletnie dziewczęta murzyńskie. Jeżeli nie starczy tej „zwierzyny”, wtedy dopiero pozerają i młodych chłopców.

Aby zdobyć ulubione „pożywienie”, murzyni prowadzą ze sobą ciężkie wojny, które wybuchają z lada powodu, czasami i bez powodu.

Plemię Senufów, zamieszkujące górny bieg rzeki Volty, odróżnia się tem od innych ludożerców, że pożera jedynie trupy dzieci, zmarłych śmiertelnie naturalną, lub dzieci chorych. W czasach pokoju posyłają oni specjalnych agentów, którzy skupują po wsich murzyńskich chore dzieci. Zakupiony „towar” trzyma się w ciemnicy, dopóki nie umrze śmiercią głodową. Dopiero wtedy następuje uczta, na którą zapraszają właściciele nabytego „towaru” swoich przyjaciół, krewnych i t. d.

Rzecz naturalna, że władze francuskie tępią bez litości te zwyczaje Senu-

fów. Kto został schwytyany podczas „uczty”, jest rozstrzelany przez francuskich żołnierzy na miejscu przestępstwa bez żadnego sądu. To też Senufi ukrywają się obecnie ze swymi praktykami ludożerstwa. Wszystkie plemiona, zamieszkałe na granicy Liberji, Gwinei i Wybrzeża Kości Słoniowej, starannie unikają spotkania się z żołnierzami kolonialnymi Francji.

Uczty odbywają się w głębi nieprzebranych lasów, w miejscach, nieznanach Europejczykom, często zupełnie niedostępnych, do których ścieżki znają jedynie murzyni, wtajemniczeni w datę „uroczystości”.

Podczas pobytu Perrigaulta w Liberji, władze francuskie powiesiły dwóch murzynów z plemienia Dansów za ludożerstwo.

Nazajutrz na szubienicy wisiały już tylko szczątki powieszonych. W nocy powyrwano „najsmaczniejsze kąski”, i zabrano w tajemniczy do lasu.

Zdaniem władz francuskich, najbardziej do szerszenia się kanibalizmu wśród dzikich przyczyniają się ich kobiety, które, jak zresztą na całym świecie, najbardziej są przywiązane do swoich wierzzeń i podań religijnych. Kobiety i kapłani murzyńscy tworzą jakby towarzystwo wzajemnego popierania się w tych sprawach.

Władze postępują więc w ten sposób, że albo jedną sobie kapłanów, albo kobiety murzyńskie i przy ich pomocy zwalczają straszliwe ludożerstwo. Jak twierdzi Perrigault, wiele lat jeszcze minie, zanim ludożerstwo w Afryce zostanie wytępione zupełnie.

# Gdyby Ameryka weszła na drogę inflacji.

Nadzieje i obawy sfer gospodarczych.

Uchwała kongresu amerykańskiego, w sprawie podwyższenia, a właściwie podwojenia obiegu banknotów dolarowych, wywołała olbrzymie wrażenie w całym świecie.

Podwojenie obiegu banknotów dolarowych posiada naturalnie charakter inflacji. Nie ulega wątpliwości, że zdawał sobie z tego sprawę kongres amerykański i pragnął nawet wywołać swoją uchwałą wszelkie skutki inflacji. Jest rzeczą jasną, że gdy przychodzi tak znaczne zwiększenie obiegu banknotów, to ceny idą w górę. Cel zatem uchwały kryje się w tem, aby ceny towarów postawił w Stanach Zjednoczonych znowu na poziomie z okresu od roku 1921 do 1929. Oznacza to podwyższenie cen hurtowych najmniej o 60 proc.

Naturalnie, że tego rodzaju wzrost cen musi przerazić konsumenta. Ekonomisci jednak już od dawna głoszą, że obecny spadek cen musi być zatrzymany i ceny znowu muszą iść w górę. Wzrost cen wskazuje bowiem na zwiększony popyt, a zwiększony popyt to ożywienie produkcji i zmniejszenie bezrobocia, a dalej podwyżka plac.

Kłopot jednak jest w tem, czy wzrost popytu można tak wyłącznie uzależnić tylko od kwestji pieniądza, a nie operować go na zasadniczych

fundamentach, jak obudzenie nowych potrzeb i przełamanie t. zw. kryzysu zaufania. Ostatecznie bowiem nowe zasoby pieniądza muszą być puszczane w obrot. Muszą się znaleźć ludzie, którzy będą mieli odwagę zaangażować swój pieniądz w produkcji i handlu. Dotychczas zaś okazało się, że w Ameryce dążenia do podwyższenia możliwości kredytowych napotykały raczej na opór ze strony sfer gospodarczych, za wyjątkiem banków.

Gdyby Ameryka weszła rzeczywiście na drogę inflacji, to przy wzroście cen w Stanach Zjednoczonych, a niezmiennionej polityce celnej, powstałyby dla niej większe możliwości eksportowe. Z drugiej jednak strony podskoczyłyby również ceny surowców. W każdym razie byłby to eksperyment rewolucjonizujący światowy rynek cen, któryby nie mógł pozostać bez wpływu na politykę walutową innych krajów.

# Udzielam lekcji gry na skrzypcach oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 130 lewa ofic. m. 16.



# Ze świata filmu

## „NA SYBIR”.

Film, który uzyskał największą ilość głosów w konkursie filmowym „Dziennika”

### Lista osób, które uzyskały nagrody.

Dnia 11 maja rb. w lokalu Redakcji „Dziennika Łódzkiego” jury konkursowe w składzie: p. Edwarda Kowalskiego, prezes Klubu Filmowego, inicjatora niniejszego konkursu, p. Bolesława Zbrojewskiego i jego przedstawiciela redakcji dokonano otwierania kuponów, nadesłanych przez uczestników konkursu na temat „który z filmów łódzkich podobał się najbardziej”.

Rozlosowano nagrody jak niżej.

Największą ilość głosów otrzymały:

1) Film na „Sybir” wytwórni Sfinks, reżyserji H. Szaro (członek honorowy Polskiego Amat. Klubu Filmowego).

2) „Dziesięciu z Pawiaka”.

3) „Niepotrzebny człowiek”.

4) „Tędotwa”.

5) „X 27”.

6) „Syn Szejka”.

7) „Nibelungi”.

8) „Buster na froncie” (ostatnio Odeon i Wodewil),

oraz szereg innych filmów, nowszej lub dawniejszej produkcji.

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody rozdzielono w następujący sposób:

1) Piękne album z podobiznami wybitnych gwiazd filmowych — p. Jadwiga Staniewska, ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 50.

2) Półroczna prenumerata „Dziennika Łódzkiego” — p. Henryka Żurkiewiczówna, Warszawa, ul. Piękna 11.

3) Kwartałna prenumerata „Dziennika” — p. H. Libiszewska, ul. Orkana 5 (Chojny).

4) Miesięczna prenumerata „Dziennika” — p. Marja Podkowińska, ul. Srebrzyńska 85.

5) Bilet do kinoteatru — p. I. Trojanowski, Rokicińska 11.

6) Bilet do kinoteatru — p. Marja Kisiel, Główna 35.

7) Bilet do kinoteatru — p. R. Mon-szajnowna, Pl. Wolności 2.

8) Bilet do kinoteatru — p. Z. Cze-remuszkin, Franciszkańska 36.

9) Bilet do kinoteatru — p. J. Mar-ciniak, Rokicińska 131.

10) Bilet do kinoteatru — p. J. Gą-biński, Przejazd 2.

11) Bilet do kinoteatru — p. L. Na-pieralska.

12) Bilet do kinoteatru — p. A. Run-ge, Szefera 2.

13) Bilet do kinoteatru — p. Fl. Ko-walska, Srebrzyńska 83.

14) Bilet do kinoteatru — p. T. Po-plawski, Przejazd 46.

15) Kupon na bezpłatne zdjęcia „Fo-

to-Zofu”, Przejazd 2 — p. Edward Ba-lutis.

16) Kupon na bezpłatne zdjęcia w „Photomatonie”, ul. Piotrkowska 90 — p. Stefan Zawada, ul. Towarowa 8.

17) Komplet pocztówek z podobiz-nami gwiazd filmowych — p. Elja Le-rrer.

18) Kupon na bezpłatne zdjęcia fil-mowe [w P. A. Kl. Film. w dowolnie pomyślanej scenie — p. J. Libert.

19) Fotos filmowy — p. Drygas.

20) Fotos filmowy — p. Folwarski G., Targowa 12.

Po nagrody zgłosić się należy w re-dakcji „Dziennika” w dniu 1 czerwca rb. w godzinach od 4 do 5-jej.

### Kącik Kinotechniczny.

## Film dźwiękowy systemu płytowego

W jednym z poprzednich artykułów omówiono możliwie wyczerpująco zagadnienie strony technicznej filmu dźwiękowego, nakręcanego i demonstrowanego system taśmowym.

Tak, jak w poprzednim artykule, tak samo i tutaj nie będę rozwodził się w zbyt szczegółowych opisach strony technicznej.

System płytowy filmu dźwiękowego bardzo rozpowszechniony, polega na utwaleniu dźwięków przy nakręcaniu filmu, na zwykłej płycie gramofonowej. Po nagraniu takich filmów, kino-teatry otrzymują oprócz filmu, każdorazowo komplet płyt gramofonowych, na których znajdują się wszystkie dźwięki,

do danego filmu, zarejestrowane w atelier filmowym.

Przystępując do zademonstrowania filmu dźwiękowego, kinooperator zakłada taśmę filmową w aparacie projekcyjnym w ten sposób aby napis „start” na taśmie filmowej, znalazł się w ramce projekcyjnej, następnie zaś igłę adepta gramofonowego, ustawia na odnośnej płycie gramofonowej w punkcie oznaczonym również napisem „start”. Ponieważ mechanizm obracający płytę sprzężony jest z projekto-re, przeto synchronizacja jest kompletna.

System płytowy posiada jednak również cały szereg niedogodności i wad, które nie dają się tak łatwo usunąć. Łatwe zużywanie się płyt, oraz szybkie stępienie się igieł, powoduje nienależyte reagowanie na subtelność nagranych dźwięków, gdy tymczasem, jednym z podstawowych warunków jest



Zona znakomitego reżysera filmowego p. Forster Larsinaga, występująca w filmie „Krażownik Emden”.

właśnie oddawanie tych dźwięków, jak najsubtelniej, w przeciwnym razie film dźwiękowy jako taki traci cały efekt.

Efekt ten zostaje również całkowicie zniweczony jeśli pomiędzy ruchem na ekranie, a dźwiękiem zachodzi różnica chociażby tylko 1/10 sekundy.

Przy systemie płytowym bardzo łatwo zatracić również i synchronizację, naskutek zerwania się taśmy, która w stosunku do płyty musi być zawsze jednakowo długa. Kinooperatorzy radzą sobie w ten sposób, iż na miejsce brakującej, zniszczonej taśmy wkładają odpowiedniej długości kawałek czarnej taśmy, gdyż w przeciwnym razie akcja na ekranie wyprzedzałaby dźwięki o całą długość zniszczonego kawałka taśmy i synchronizacja byłaby zepsuta.

Poza wyżej wymienionymi wadami na czystość dźwięków bardzo ujemnie wpływa także wadliwa akustyka większości sal kinowych.

Bardzo często się zdarza, iż ten sam film dźwiękowy bardzo czysto i dźwięcznie słyszany jest w jednym kinie, a o 50 proc. gorzej w drugim kinie.

Dotychczas w Polsce używane są aparaty dźwiękowe następujących firm: „Western-Elektrik”, „Pacent”, „Bransfilm”, „Gaumont S. E. G.”, „Marco i”, „Visiophone” oraz krajowej wytwórni kinoaparatów Jarossa.

## Groźna rywalka uroczej Greta Garbo.

### Liczy -- 60 lat.

Jedną z najsympatyczniejszych gwiazd srebrnego ekranu jest stara i brzydka kobieta, która mimo to zajmuje w świecie filmowym bardzo wybitne miejsce. Niezwykła ta artystka zwała się Marja Dressler i doskonale znana jest wszystkim sympatykom X Muzy. Marja Dressler liczy blisko 60 lat i z początku była znaną artystką teatralną. Jako młoda dziewczyna grała „naiwne”, a później powoli przeszła do ról charakterystycznych. Znana ją wszędzie w Ameryce, lecz nie posiadała ona sławy dzisiejszej. Była to poprostu przeciętna aktorka, ciesząca się przeciętnymi sukcesami. — Gdy zjawił się film dźwiękowy, zaangażowano Marję Dressler do pewnych małych ról charakterystycznych, które na scenie były jej specjalnością. Powierzono jej najpierw rolę właścicielki tawerny portowej w obrazie p. t. „Obca matka”. Oczekiwano, że Marja Dressler stworzy kreację przyswoitą, lecz nie wybiegającą poza przeciętność, tymczasem stworzyła ona arcydzieło, a publiczność u-

częszczała na ten film głównie po to, aby podziwiać starą i brzydką artystkę.

Od tej chwili kariery tej osobliwej gwiazdy była ustalona. Skromna ta kobieta odrazu stanęła w pośrodku ogólnego zainteresowania, a dziś jest osobą ogromnie bogatą i również sławną, jak najpiękniejsze i młode gwiazdy ekranu. Przypominamy sobie wszyscy, jak świetnie grała Marja Dressler obok Greta Garbo w filmie p. t. „Anna Christie”.

Marja Dressler jest osobą bardzo gościnną, umie po mistrzowsku gotować a dom jej jest uczęszczany przez wszystkich wybitnych artystów Hollywoodu. Stara i brzydka gwiazda nie może się zatem uskarżać na brak samotności, czy też sympatii.

Taka jest osobliwa historia kobiety, która mając lat 50, weszła do filmu i mimo swej brzydoty i starości, w ciągu lat dziesięciu zrobiła karierę, którejby jej niejedna młoda piękność mogła pozazdrościć.



Dwa piękne głowy: Anna-Marja Mencil, żona wybitnego tenisisty niemieckiego, ze swym ulubieńcem Szow-Szow, wystąpi w jednym z filmów berlińskiej produkcji.

VINCENT STARRETT.

## NIE TE SCHODY

NOWELA AMERYKAŃSKA

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

Przedruk wzbroniony.

## Ciąg dalszy.

I znów zastanowił się, gdzie mógł widzieć tę dziewczynę. Przyszła mu niepokojąca myśl, że jeżeli on ją znał, z widzenia, to i ona mogła go znać. Mogła nawet wiedzieć jego nazwisko. I może teraz wskaże go policji jako złodzieja.

...i jego rojne ulice są ze wszechmiar zajmujące.

Wstrząsnął się jak pies, poprawił ubranie i wszedł w bramę kamienicy, w której mieszkał brat.

3.

Do uszu Claytona Hardesty'ego nie doszło żadne echo wrzawy w sąsiednim domu. Mury budowli były grube. Powitał brata w zwykły jowialnie pobłażliwy sposób i uderzył go w plecy. Gest ten oznaczał słowa:

— Jak się masz, chłopie! Znowu przyszedłeś? Pewnie po pieniądze? Wiem, czego się spodziewać po twojej wizycie. Naturalnie obaj zdajemy sobie sprawę, że jesteś niepoń i naciągacz.

Głośno rzekł:

— Halo, Michał! Co za niespodzianka! Właśnie miałem wyjść, ale proszę cię, wejdz. Może się czego napijesz?

— Owszem — odpowiedział prawie z wdzięcznością Michał. Napiję się z przyjemnością. Bardzo mi się to przyda.

Japoński służący uśmiechnął się znacząco i poszedł szybko do kuchni. Darzył on swą sympatią Michała, który najwidoczniej nie lubił brata. Ta okoliczność wystawiała dobre świadectwo poecie w oczach tego syna wschodu, skłonnego do krytycznego poglądu na swego pana. Niebawem na stole przed braćmi stały dwa wysokie kielichy.

Michał właśnie mówił:

— Gdy tu szedłem, w sąsiednim domu była jakaś awantura. Zdawało mi się, że słyszę krzyk kobiety.

— Tak? — zapytał Clayton. — Pewnie się kto upił. Chociaż to za wczesna godzina. Awantury zaczynają się zazwyczaj koło północy. Kobieta krzyczała?

— A z drzwi wybiegł mężczyzna — ciągnął Michał. — Myślę, że to musiał być złodziej, przyłapany na gorącym uczynku. Czy często się tu zdarzają kradzieże?

— No, chyba! — odparł Clayton. — Miasto roi się od złodziei. Ale skoro to już przyszło tak blisko mnie, będę musiał mieć się na baczności. Muszę zamknąć moją szkatkę. Mogą mi zabrać pieniądze, ale od

szkatki wara. Trudno dziś o dobrą szkatkę.

Wykonał gest, znany Michałowi od dawnych czasów, a oznaczający wspaniałomyślną niedbałość o pieniądze. Ale poza ta była z gruntu fałszywa. Michał wiedział, że będzie się musiał poniżyć nawet dla pięćdziesięciu dolarów.

Japończyk uśmiechnął się przyjaźnie i wyszedł z pokoju.

— Słuchaj, Clayton — rzekł Michał, przystępując do rzeczy bez wstępu — mnieby się przydało trochę tych pieniędzy. Widzisz, jak dotąd, mam wielkie nadzieje, ale jestem bez grosza. Naturalnie chcę tylko pożyczyc. Możesz mi nie wierzyć, ale zapisuję wszystko co do centa i kiedyś zwrócę ci z procentami.

Starszy brat milczał chwilę, podczas gdy poeta skręcał się wewnątrz z upokorzenia. Pomimo humorystycznego traktowania sprawy ciężko mu było prosić brata o pieniądze.

Clayton wzruszył ramionami.

— Wiesz, że mi nie idzie o pieniądze — rzekł. — Chciałbym tylko, żebyś dał jakiejś poezji i zaczął myśleć o przyszłości. Naturalnie, dopóki ja będę miał parę groszy, nie umrzesz z głodu, ale rozumiesz, że ta sytuacja nie powinna się przedłużać ze względu na nas obojwóch. No, ale nie będę moralizował.

— Będę ci za to wdzięczny — rzekł z całą powagą Michał.

— Wiesz, że nie noszę przy sobie dużo pieniędzy — ciągnął Clayton — bo to niebezpiecznie. Mogłbym ci dać czek, chociaż wolałbyś pewnie gotówkę.

— Tak, Clayt — odpowiedział poeta.

— Czy pięćdziesiąt wystarczy?

— Czy naprawdę mógłbyś mi tyle dać?

— Tobie, tak — odpowiedział pobłażliwie finansista. Wyczuł doskonale sarkazm w pytaniu brata, lecz zignorował to.

— To znaczy, że mój dług wyniesie równie dwieście — rzekł Michał. — Dostanę pewnie tyle za następną książkę.

Brat podniósł rękę gestem uprzejmego lekceważenia.

— Nie masz się czego spieszyć — rzekł. — Zwrócisz mi, jeżeli zechcesz i kiedy zechcesz. — Fakt, że brat zwracał się do niego o pieniądze, pochlebiał jego próżności. Nabierał przez to większego wyobrażenia o sobie samym. Wyjął portfel.

— Dziękuję bardzo — rzekł Michał, uświadamiając sobie, że jest bądź co bądź kawałkiem psa. Nie był specjalnie wdzięczny Claytonowi, który mógł sobie pozwolić na pożyczki i wiedział, że zwracając się do niego,

pochlebia jego wspaniałomyślności, chociaż z drugiej strony czuł, że powinien być wdzięczny jednemu człowiekowi, który mógł mu pomóc. Przykra strona rzeczy polegała na fałszywie cnotliwej pozie dobroczyńcy.

— Muszę już iść, Clayt — ciągnął dalej. — Wiesz, że nie przyszedłem z wizytą. Jeszcze raz bardzo ci dziękuję. Czy nie wiesz przypadkiem, kto mieszka na drugim piętrze w sąsiedniej kamienicy?

— Nie znam tu żywej duszy z wyjątkiem agenta mieszkaniowego — odpowiedział Clayton. — Dlaczego pytasz?

— Zdawało mi się, że stamtąd było słychać krzyk.

— Zapomnij o tem — poradził finansista. — Na takie rzeczy nikt nie zwraca uwagi. Nawet policja. Pan Bóg wie, kto tam mieszka. Od chwili zniesienia wyłączności dzielnikowej, nie wie się, kogo się ma za sąsiadów.

Słowo kogo wymówił ze specjalnym naciskiem.

— Może się jeszcze napijesz?

— Nie mam nic przeciwko temu.

— Jeszcze dwa. Yone — rozkazał Clayton. — Kiedy wyjdzie twoja książka, Michale?

— Przypuszczam, że za jakiś miesiąc.

— Oby ci się z nią powiodło! Taggart czytał jeden z twoich ostatnich utworów w którymś piśmie. Był to przedruk z jakiegoś czasopisma. Wiesz, Taggart & Bloom. Bardzo chwalił.

— Bardzo to uprzejmie z jego strony — odparł poeta.

Clayton zmieszał się.

— Napijmy się.

Wypili w milczeniu strzemiennego i podali sobie uroczyste ręce.

— Powodzenia — rzekł zdawkowym tonem gospodarz.

— Dziękuję — odparł Michał. — Dziękuję za wszystko.

— Och, cóż znowu! — rzekł Clayton, otwierając oświadczenie drzwi.

Na ulicy Michał zauważył skośnookie, barczyste indywiduum, śledzące sąsiednią kamienicę. Widocznie przypuszczano, że złodziej ukrywa się gdzieś w domu. Łatwy do poznania detektyw obrzucił poetę podejrzliwym spojrzaniem.

— Pan tutaj mieszka? — zapytał, zbliżając się ciężkim krokiem.

— Nie — odpowiedział Michał.

— Mój brat tu mieszka — Clayton Hardesty.

— Detektyw okazał, że zna to nazwisko, zresztą bardzo popularne.

— Długo pan u niego był? — ciągnął dalej.

— Teraz? Jakies pół godziny. Dlaczego pan pyta?

— Jestem z policji, komisarjat na Hammond Avenue — objaśnił niepotrzebnie detektyw. — Dano nam znać, że jakiś sprytny złodziej dostał się tu do jednego mieszkania i tak przestraszył kobietę, że o mało nie umarła.

— Tu? — zdziwił się Michał. — Nic nie słyszałem i nic nie widziałem. Co on ukradł?

— Detektyw wzruszył ramionami.

— Jeszcze nie wiem — odparł.

— Mój kolega jest tam teraz na górze.

— To ten dom? — zapytał Michał. — Czy broń Boże, nie u pani Bartlett?

— Nie — odrzucił wywiadowca.

— Nazywa się Howard.

— Nie słyszałem nawet tego nazwiska — rzekł grzecznym tonem Michał. — Powodzenia, panie detektywie.

— Dziękuję — mruknął grubo. — Dobranoc!

Dzielnica przedstawiała się niebezpiecznie. Na szczęście Clayton wypłacił swą pożyczkę dziesięciodolarówkami. I na szczęście przed jedną z bram zajęła taksówka, wysadzając pasażera.

Michał podniósł rękę, a sofer skinął głową. Wsiadł pośpiesznie, zatrzasnął za sobą drzwiczki. Rzucił soferowi adres skromnej restauracji i osunął się na siedzenie z czołem ściągniętym w fałdę myśli.

4.

Poranne pisma, które reszta Chicago przyjęła ze zwykłym, codziennym zainteresowaniem, wydały się Michałowi arcsensacyjne. Nie wyobrażał sobie, aby małą awanturkę można było rozdmuchać do takich rozmiarów. Czytał zmienne sprawozdania ze szczególnym zainteresowaniem odnajdując wszędzie siebie.

Najbardziej brukowe z poważnych pism zrobiło z niego brutalnego strażnika najgorszego rzędu. Podług informacji policyjnych, łotr wdart się do mieszkania pani F. M. Howard, starszej kobiety, i tak ją przeraził, że rozchorowała się do tego stopnia, że musiano wezwać lekarza. Rzucił się na nią, aby zdławić jej krzyki i o mało nie udusił, poczem uciekł. Pomimo, że zauważyła go w kilka minut po wejściu do mieszkania, zdążył porwać z toalety jej szkatułkę z klejnotami. W rezultacie pani Howard została poszkodowana na 30,000 dolarów i znalazła się w łóżku ciężko chora.

D. c. n.



## Kalendaryk.

Maj	DZIS: Paschalis
17	JUTRO: Feliksa
Wtorek	—
	Wschód słońca 3.41.
	Zachód słońca 19.22.
	Wschód księżyca 16.23.
	Zachód księżyca 2.29
	Długość dnia 13.36
	Przybyło dnia 8.09

MUZEBUM MIEJSKIE historii i sztuki im. J. i R. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1) otwarte w środy, soboty i niedziele od 10—16.

## Dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: H. Dancerowej (Zgierska 57), W. Grosskowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfina (Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembelskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalnia na 75).

## Jak Łódź spędziła święta.

Ubiegłe święta, zgodnie z zapowiedzią PIM'a przeszły przy pięknej, słonecznej pogodzie, a termometr wskazywał do 20 st. ciepła.

Łódź spontanicznym odruchem wyległa z dusznych i zakurzonych murów miejskich.

Przez oba dni świąteczne tramwaje miejskie i podjazdowe oraz powiększona ilość pociągów kolejowych tudzież autobusy zatłoczone były publicznością, korzystającą z pięknych dni, by wychnąć świeżym powietrzem na łonie natury.

Również przepelnione były parki miejskie, Helenów, Julianów, Ruda Pabjanicka i Luna-Park.

W przystrojonym zielenią ogrodzie „Tivoli” przez oba dni świąteczne trudno było dostać miejsce.

Zaroily się boiska sportowe tłumami publiczności i młodzieżą, a tak mile oku mundurki harcerek tworzyły rano i wieczorem barwne wesołe plamy na tle nasyższych szarych ulic, które ciągnęły rzesze harcerek na dalsze i bliższe wycieczki.

Śmiech zdrowy młodzieży rozpraszal smutek dnia dzisiejszego. Ulice przedmieście zapelnily się zwolennikami pieszych ekskursji.

Tradycyjny odpust w Łagiewnikach ściagnął, jak corocznie, do starego klasztoru tysiące pobożnych, a o godzinie 10 wieczorem wczoraj powitany dzwony kościelne pielgrzymki, powracające z Częstochowy i Piekar na G. Śląsku.

Piękne, słoneczne dni Zielonych Świąt napełniły w tym roku serca rzeszą radością i nową otuchą, dając siły do dalszych zmagani z troskami szarego dnia powszedniego.

## Otwarcie wystawy okrzęnej dzieł Artura Szyka.

Wczoraj w obecności przedstawicieli województwa, wojskowości, władz miejskich, oraz licznych miłośników sztuki odbyło się otwarcie wystawy okrzęnej Artura Szyka, która zaczyna od Łodzi swą podróż po Rzeczypospolitej, oraz środkowej Europie.

Wystawa obejmująca około 120 dzieł stała się sensacją artystyczną dla Łodzi.

Ostatnie dzieła mistrza współczesnej iluminacji Artura Szyka, jak: historia Waszyngtona, S. Bolivara i Pakt Ligi Narodów wykazują nowe poszukiwania artystyczne i nowe zdobycze techniki w tym trudnym do opanowania dziale sztuki.

Wystawa urządzona jest w ten sposób, iż nawet w porze wieczorowej pozwala na duchowe obcowanie z bogatą jej treścią artystyczną.

Niewątpliwie, iż stosownie do okólnika Min. Oświaty wszyscy kierownicy łódzkich szkół zachęca młodzież do poznania mistrzowskiego dzieła tej miary, co statut kaliski.

Powszechną uwagę zwraca stylowy prawdziwie artystyczny plakat wystawy, która otwarta jest codziennie od 10-ej rano do 10 wieczór przy ul. Piotrkowskiej 74.

Nowy zamach na świat pracy.  
Poruszenie w sferach pracowniczych Łodzi.

Ostatnio nadeszły do łódzkiej rady okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych relacje, nadesłane z warszawskiej centrali, a dotyczące zmian w ustawodawstwie pracowniczym, przewidzianych przez komisję kodyfikacyjną w części kodeksu, dotyczącej t. zw. prawnie o zobowiązaniach.

Jak przewiduje wspomniany projekt — pracownik, pobory którego wypłacane są miesięcznie, może być zwolniony przy dwutygodniowym wy-

powiedzeniu mu pracy przez pracodawcę.

Dalej tenże projekt przewiduje, iż pensje pracowników umysłowych mogą być wypłacane tygodniowo, a nawet dniówkowo, przyczem dopuszczalne jest zwolnienie pracownika z dnia na dzień.

W myśl omawianego projektu — pracodawca na prawo zatrudniania pracownika nietylko przy tej pracy, do której został zaangażowany, lecz

również do każdej innej pracy, zleconej przez pracodawcę.

O ile pracodawca zamierza wypłacać pracownikowi pensję raz na tydzień (zamiast raz na miesiąc) winien wypowiedzieć pracownikowi na trzy dni przed terminem projektowanej przez pracodawcę wypłaty.

W łódzkich sferach pracowniczych projekt wspomniany wywołał bardzo silne poruszenie. Przygotowywane są szczegółowe debaty nad wspomnianym projektem. (ag)

## Nie zniżki zarobków, lecz redukcje robotników.

## Ostatnie wypowiedzenia dotyczyły urlopów.

Rokrocznie, w momencie wygasania sezonu letniego w przemyśle włókienniczym, przeprowadzane są redukcje robotników, poczem — przez okres t. zw. urlopów robotniczych pewne zakłady przemysłowe są bądź całkowicie przez kilka tygodni uniernchomione, bądź też pracują na bardzo ograniczonej ilości warsztatów.

Ostatnio, jak już donosiliśmy, wypowiedziano pracę wkrótce po wygaśnięciu umowy zbiorowej w szeregu większych zakładów przemysłowych, przyczem wypowiedzenia te opiewały bądź na 14 b. m., bądź 21 b. m.

W związkach robotniczych panowało przekonanie, iż wypowiedzenia te dotyczą przede wszystkim obniżki płac.

Tymczasem, jak informują z administracji poszczególnych zakładów, a mianowicie „L. Geyera“, Z. Z. P. K. Scheiblera i L. Grohmana“, „K. Eiserta“ i „N. Ejtingona“ wypowiedzenia te stoją w związku z redukcjami personelu robotniczego wobec spadku urnehomienia w fabrykach, nie dotyczą jednak obniżki zarobków.

Zaznaczyć należy, iż w poszczególnych wielkich zakładach przemysłowych na niektórych oddziałach obniżono zarobki już na pewien czas

przed wygaśnięciem umowy zbiorowej, przeto zerwanie umowy było poprostu usankcjonowaniem tej zniżki. (ag)

## Deportowani z Argentyny na ziemi Polskiej.



W ub. tyd. przybył do Gdyni osławiony statek argentyński „Chaco“, odwożący do portów europejskich przestępców, wysiedlonych z Argentyny. Na zdjęciu widzimy 9-ciu deportowanych polskich, udających się pod eskortą policji do Komisarjatu P. P. w Gdyni.

Obfity plon obławy policyjnej na terenie m. Łodzi.  
W ręce policji wpadł obfity szereg przestępców  
poszukiwanych przez władze sądowe.

Nocy wczorajszej na terenie całego miasta, a w szczególności na peryferiach policja śledcza przy pomocy policji mundurowej dokonała obławy i rewizji we wszystkich opuszczonych cegielniach, domach, schadkach, drugorzędnych i trzeciorzędnych restauracjach i piwiarniach oraz w znanych policji melinach złodziejskich, gdzie ukrywa się zazwyczaj element przestępczy, a także w mieszkaniach znanych policji paserów.

Zatrzymani w wyżej wymienionych lokalach osobnicy zostali doprowadzeni do poszczególnych komisariatów p.p., na terenie których zostali zatrzymani, poczem samochodami ciężarowymi przewiezieni zostali do wydziału śledczego. Ogółem zostało zatrzymanych 42 osoby — w tem 40 mężczyzn i 2 kobiety.

Po stwierdzeniu tożsamości zatrzymanych w wydziale śledczym, którzy jak się okazało nie byli poszukiwani przez władze, zostało zwolnionych z aresztu 32 osoby.

Ogółem policja zatrzymała w areszcie 10 osób — mężczyzn, z których 6 katolików i 4 wyznania mojżeszowego.

W ręce policji podczas obławy i rewizji w podejrzanych lokalach i melinach wpadły rozmaite narzędzia złodziejskiej, jak: świdy, piły do przepiłowania metali, obcęgi służące do przecinania łańcuchów u drzwi wejściowych, szczytce, raki i t. p. narzędzia złodziejskie, oraz całe pęki wytrychów.

Osadzeni w areszcie osobnicy wszy-

scy są poszukiwani przez władze sądowe i policyjne za dokonanie kradzieży kieszonkowych i mieszkaniowych, przeto

przekazani zostali do dyspozycji władz sądowych. (p)

Tajemnicze otrucie  
Na wycieczce w Łagiewnikach.  
Policja poszukuje towarzyszkę otrucia.

(a) Stefan Ostrowski, zamieszkały przy ulicy Matejki 7, udał się w towarzystwie narzeczonej do Łagiewnik na wycieczkę. Gdy rozłożyli się w lesie narzeczoneza częstowała Ostrowskiego kielbasą i zakąskami, po spożyciu których Ostrowski uczuł nagle silne bóle.

Niewiasta wówczas przeczornie ulotniła się. Ostrowski zaś zasłabł pod działaniem

trucizmy i wijącego się w bólach znalazł inni wycieczkowicze, zwołani jęrkami.

Zatrutego przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. Równocześnie zaś policja wdrożyła dochodzenie celem ustalenia powodów otrucia oraz nazwiska narzeczonej, co do której Ostrowski odmawia udzielenia wyjaśnień.

## Administracja „Dziennika Łódzkiego“

jest czynna w lokalu własnym ul. Piotrkowska Nr. 86.

Tel. 101-99. — od godz. 8-ej rano do 8-ej wiecz.

Redakcja dzienna: ul. Piotrkowska Nr. 86, tel. 101-99.

„ nocna: ul. Cegielniana Nr. 19, tel. 134-86.



## Widowiska Łódzkie

TEATR MIEJSKI: „Qui Pro Quo“  
TEATR KAMERALNY: „Poprostu truteń“.  
TEATR POPULARNY: „Droga do Buenos Aires“.

APOLLO: „Tajemniczy Diabeł“.  
BAJKA: „Jęć Eksceleńcja Miłość“.  
CAPITOL: Upiór Paryża.  
CASINO: „Książę Dracula“  
CZARY: I. „Błony nocny“ II. „Spelunka“  
CORSO: I. „Szary dom“ II. „10 minut strachu“  
DOM LUDOWY: „Ciebie tylko kochałem“.  
GRAND KINO: „Ludzie morza“.  
LUNA: „Flirty pięknej pani“  
MIMOZA: I. „Kawłarenka“ II. „W tajemniczym wąwozie“.  
OŚWIATOWY: I. „Młodość na bezdrożu“ II. „Groza śmierci“.  
PALACE: „Waterloo bridegama“.  
PRZEDWIOSNIE: „Bezimienni bohaterowie“  
RESURSA: „Graj cyganie“.  
RAKIETA: „Noc w raju“.  
SPLENDID: „Godzina z tobą“  
ZACHĘTA: I. „Koniec świata“ II. „Laurel i Hardy za kratami“.

### Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska 27).

Ostatnie trzy pożegnalne występy „Qui-Pro-Quo“.

Dzisiaj, środę i w czwartek świetne warszawskie „Qui-Pro-Quo“ pod dyr. p. Boczkowskiego, wystąpi z wielką zupełną nową rewją w 25 obrazach p. t. „Tani. Dużo. Dobrze“ w wykonaniu najbardziej czolowych sił tego sympatycznego zespołu.

Początek punktualnie o godz. 8.30 wiecz. Ceny od 1 do 6 zł.

### Teatr Kameralny.

(ul. Traugutta 1).

Dzisiaj wieczorem arcywesoła, satyryczna komedia B. Winawera „Poprostu truteń“.

Seans eksperymentalno-doświadczalny Dr. A. M. Langsnera.

Jutro wiecz. odbędzie się jeden jedyny seans Dr. A. M. Langsnera który obejmować będzie eksperymenty z zakresu psychokrymologii, psychofizycznej analizy charakteru, magnetyzmu, langsneryzmu (usuwanie wad jakania się) i t. d.

### Teatr Popularny.

(Ogrodowa 28, tel. 178-00).

Dzisiaj i dni następnych o godz. 8.15 wiecz. głośna sztuka Marsena p. t. „Droga do Buenos Aires“ w 3 akt. Sensacyjna ta sztuka graną była w Warszawie 300 razy z rządu przy wypełnionej widowni.

Rzecz rozgrywa się w Buenos Aires w środowisku handlarzy żywym towarem. Znakomita reżyserja K. Tatarkiewicza.

### Występ taneczny szkoły Ireny Prusickiej.

W niedzielę dnia 22 b. m. odbędzie się w Filharmonii występ taneczny szkoły gimnastyki i tańca artystycznego znanej artystki Ireny Prusickiej. W programie cały szereg najpiękniejszych tańców, w pięknych oryginalnych kostiumach, które w Warszawie wywołały wielką sensację. Początek o godz. 4 po południu. Bilety od 1 zł. już nabywać można.

### Ze Zw. Oficerów Rezerwy R. P. okręgu łódzkiego.

Ostatnio odbył się w Łodzi zjazd delegatów, na którym dokonano wyboru nowych władz okręgowych. Do zarządu wybrani zostali pp. M. Słonowski—jako prezes, F. Karśnicki i W. Lutomski—wiceprezesi, M. Malinowski—sekretarz, L. Giełczyński—skarbnik oraz Wł. Sikorski Z. Oleś, Z. Szczepański, J. Chodaczek i W. Cholewiński—jako członkowie zarządu.

Jako zastępcy wybrani zostali: S. Michalski, L. Rode, J. Nowierski i R. Stoczek.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Greger, Duszkowski, Masłowski i Trzaska.

Do sądu koleżeńkiego wybrani zostali: Suski, Szutenbach, Plackowski, Wąsowski i Lewandowski. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że sekretariat ZOR. czynny jest w środę od godz. 19 do 21 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 108, tel. 246-94.

Pal i żądaj tylko gily

„LEGJONOWE“

wytwórni „ŚWIATOWID“

ŁÓDŹ, Cegielińska 19, tel. 134-86.

## Z za kulis handlu żywym towarem.

### Kobiety piętnowane tetuażem dla uniemożliwienia ucieczki.

Amerikanin, niejaki pan Smith, który przez długie lata przebywał w Syrii i zna dokładnie tamtejsze zwyczaje, po powrocie do Ameryki ogłosił wstrząsający opis piekła, w jakim w Syrii przebywały kobiety, które padły ofiarą handlarzy żywym towarem.

Handlarze arabscy zupełnie jawnie trudnią się dostarczaniem kobiet do domów publicznych w Apollo, gdzie żyją tysiące tych nieszczęśliwych, w okropnych warunkach i w straszliwym poniżeniu.

Kobiety te są torturowane i bite w nieludzki sposób, a całe ciało ich, zwłaszcza zaś twarz, piersi i ręce, pokryte są wytatuowaniami na nich znakami, które mają na celu uniemożliwienie ucieczki.

Wszystkie mieszkanki tego samego domu mają na ciele wytatuowane jednakowe znaki. Jeżeli „właściciel“ sprzedaje ofiarę innemu, wówczas ten nowy znaczy świeżo nabyty „towar“ nową marką. W ten sposób dziewczyna, która raz dostała się do domu rozpusty, przez całe życie musi wykonywać swe hańbiące rzemiosło. Niektóre kobiety, cudem wydostawszy się na wolność, zadają sobie straszne rany, aby tylko uwolnić się od okropnych, szpeczących je znaków.

Podobno Liga Narodów zbiera obecnie dowody i argumenty, aby interwenjować w tej hańbiącej cywilizację nowoczesną sprawie i usunąć z powierzchni ziemi syryjskie piekło kobiet.

### Autorzy prac nagrodzonych

na konkursie na plan zabudowy dzielnicy przydworcowej.

W dniu 18 maja r. b. nastąpiło w Towarzystwie Urbanistów Polskich w Warszawie otwarcie kopert, zawierających nazwiska autorów prac nagrodzonych w konkursie na plan zabudowania dzielnicy przy dworcu Łódź-Fabryczna.

Autorami nagrodzonych prac okazali się:

Nagroda I (praca Nr. 23) — inżynierowie-architekci Maryla Buckiewiczówna, Wacław Podleski, Lesław Stawicki, Władysław Wierczkowski (Warszawa).

Nagroda II (praca Nr. 7) — inż.-architekci Wacław Leyberg i Brunon Hein (Łódź).

Nagroda III (praca Nr. 34) — architekt Roman Pękalski przy współpracy graficznej p. Wacława Kamińskiego (Łódź).

Nagroda IV — inżynierowie-architekci Brunon Hein i Wacław Leyberg (Łódź).

### Skutki niedozoru.

W dniu wczorajszym podczas nieobecności rodziców, którzy udali się z wizytą do znajomych, pozostawiając 8-letnią dziewczynkę samą w domu, ta znużona dłuższą nieobecnością rodziców, weszła na parapet okna, na którym zasnęła.

W pewnym momencie 8-letnia Zofia Matusiak (Kilińskiego 16) przechyliła się podczas snu tak niefortunnie, że wypadła z okna drugiego piętra na dach komórek, odnosząc rany tłuczone głowy. (p)

### Złot młodzieży

szkół średnich do Gdyni.

Stowarzyszenie dyrektorów szkół średnich państwowych i komunalnych, chcąc zaświadczyć przed światem i przed własnym narodem, że my Polscy bez morza wyobrazić sobie nie możemy, organizuje ogólnopolski złot młodzieży szkół średnich do Gdyni.

W programie przewiduje się a) zwiedzenie w Gdyni portu handlowego i wojennego holownikami, b) Helu i Jastarni, c) wybrzeża pełnego morza.

Kalkulacja kosztów pobytu, utrzymania i przejazdów na miejscu razem 16 złotych. Stowarzyszenie czyni starania o 75 proc. zniżki na przejazd z miejsca pobytu do Gdyni.

Należność 16 zł. winno się wpłacić do dnia 20-go maja b. r. Przyjazd do Gdyni powinien nastąpić dnia 15 czerwca po południu.

Wiek uczniów i uczennic: 14 lat. Zestawienia dokładne uczestników zlotu z podaniem szkół, płci, wieku, kierowników i osób towarzyszących należy podać do dnia 20 maja 1932 roku p. Dr. Romanie Pachuckiej, przewodniczącej Łódzkiego Koła Stowarzyszenia w Łodzi, ul. Pomorska nr. 16.



Pamiętaj o najbiedniejszych!

### Pobór rocznika 1911.

W dniu 2 maja r. b. rozpoczął się na terenie m. Łodzi pobór rocznika 1911.

Dzisiaj, wtorek, dnia 17-go maja r. b., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 3 komisariatu p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 4 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: G, T, Z, Z, Z.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuski 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zam. na terenie 2 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się

na wszystkie litery.

Poborowi winni stanąć przed komisją poborową z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez kom. policji państwowej, stwierdzające tożsamość osoby, posiadanej kartami odroczeń służby wojskowej z zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez magistrat m. Łodzi oraz dowodami, stwierdzającymi ich zawód i wykształcenie (szkolne).

Obowiązek posiadania zaświadczeń tożsamości dotyczy również poborowych kat B, którzy takie zaświadczenie na komisji poborowej złożyli w latach poprzednich.

### Kolejarz pod kołami wagonów.

W dniu onegdajszym zatrudniony na stacji Łódź-Fabryczna 38-letni spinacz wagonów, Franciszek Wejner, zamieszkały we wsi Nowa Chojny, podczas spinania wagonów dostał się pod koła wagonów, które odcięły mu prawą rękę oraz zmiażdżyły mu prawą nogę.

Wzywany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwemu spinaczowi, odwoził go w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

## KRONIKA RADJOWA.

### Odczyty, koncerty i feljetyony z łódzkiej rozgłośni.

Dnia 21-go maja o godzinie 17.10 radjostacja warszawska nadaje słuchowisko dla dzieci p. t. „W starym domu“ Andersena, w radjofonizacji Julji Romowicz.

Dnia 19-go maja o godzinie 20-iej Jim Poker wygłosi ciekawy feljeton p. t. „Dusza okrętu“, w którym rzuci ciekawe światło na życie, nastrój i zdecydowanie psychiczny charakter jaki posiadają okręty zdane na łaskę i niełaskę Oceanu.

Dnia 21-go maja o godzinie 21.55 p. Zygmunt Kisielewski wygłosi feljeton p. t. „Conrad, pisarz angielski — artysta polski“. W prelekcji przeprowadzi p. Kisielewski analizę twórczości Conrada o cechach pisarza angielskiego, bliskiego natomiast zagadnieniami psychicznymi i tematami literaturze polskiej.



### Łódź

WTOREK, dnia 17 maja 1932 r.

11.45—11.55 Przegląd dzisiejszej Prasy Polsk. (tr. z W-wy).

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Własy Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.20 Płyty gramofonowe.

13.20—15.25 Przerwa.

15.25—15.45 „Kobieta samotna“ — wygl. p. Marja Ankielcowa (tr. z W-wy).

15.50—16.20 Płyty gramofonowe z W-wy.

16.20—16.40 „Za górami Skalistymi“ — wygl. dr. Marceli Nałęcz Dobrowolski (tr. z W-wy).

16.40—17.10 Płyty gramofonowe z Warszawy.

17.10—17.35 Odczyt z Krakowa p. t. „Pamięć Cuviera“ — wygl. prof. Henryk Hoyer.

17.35—18.50 Popołudniowy koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Emila Młynarskiego i Irena Dubiska (skrz.).

1. B. Młynarski: Elegja i chęro z symfonii.

2. B. Młynarski: Il-gi koncert na skrzypce i ork.

3. Cl. Debussy: Preludjum „Popołudnie Fauna“.

4. C. Franck: Poemat symf. „Strzelec polepiony“. Tr. z W-wy.

18.50—19.15 Rozmaitości.

19.15—19.30 Kom. Iaby Przem. Handl. w Łodzi. i odczyt programu na dzień nast.

19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. (Tr. z W-wy).

20.00—20.15 Feljeton p. t. „Epoka szofera“ — wygl. p. Wacław Rogowicz. Tr. z W-wy.

20.15—21.55 Koncert popularny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozmińskiego, Edward Bender (bas) i Ludwik Ursteim (skomp.) (tr. z W-wy).

21.55—22.10 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżąca o mowi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel (tr. z W-wy).

22.10—22.40 Utwory fortepianowe w wykonaniu Nadziej Padlewskiej. Tr. z W-wy.

22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog. z W-wy.

22.50—24.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

### Bezpłatne szczepienia ospy ochronnej.

W dniach: 19, 20 i 21 maja r. b., przeprowadzona zostanie akcja bezpłatnych szczepień ospy ochronnej dzieciom, urodzonym w 1931 r. oraz dzieciom, które do tej pory nie były jeszcze szczepione.

Szczepienia dokonywane będą w godzinach od 8 do 10-iej rano, codziennie w następujących ośmiu dozorkach sanitarnych:

1 — dozór sanitarny, ul. B. Limanowskiego 37.

2 — dozór sanitarny, ul. Piramowicza 10.

3 — dozór sanitarny, ul. Zeromskiego 4.

4 — dozór sanitarny, ul. Kopernika 19.

5 — dozór sanitarny, ul. Przejazd 86.

6 — dozór sanitarny, ul. Sosnowa 1.

7 — dozór sanitarny, ul. Wólczańska 251.

8 — dozór sanitarny, ul. Bazarna 4.



# Dziennik Sportowy.

## Warta--Reprezentacja Łodzi 54:43.

### Weisówna ustanawia światowy rekord dyskiem 40 m. 39 cm.

Weisówna w dniu wczorajszym w ramach zawodów lekkoatletycznych Warta-Reprez. Łodzi uzyskała w obecności radcy p. Porysia z Warszawy, wynik o 4,5 cm. lepszy t. j. 40.49 m. W ten sposób Weisówna potwierdziła awą wysoką klasą i dwukrotnie poprawiła rekord światowy Konopackiej. Rzut Weisówny, przywitała licznie zebrana na stadionie ŁKS-u publiczność długotrwałymi oklaskami.

Mecz lekkoatletyczny Warta-Reprez. Łodzi zakończył się stosunkowo nieznacznie zwycięstwem Warty 54:43. Warta przejechała do Łodzi w składzie nieco osłabionym bez Mikrutów i Binakowskiego. Poszczególne wyniki osiągnięto następująco: Bieg 100 m. 1) Stawiński (W) 12 sek. Bieg 400 m. 1) Lesicki (W) 51,5". Bieg 5 klm. 1) Miałkas (w) 16:10,8. Rzut kula: 1) Heljasz 14,41 m. Rzut dyskiem: 1) Heljasz 44,21 m. Rzut oszczepem: 1) Heljasz 51,19 m. 1) Bobiński (ŁKS) 50,26 m. Skok wzwyż: 1) Kwaśniewski (ŁKS) 1,67 m. Skok wdal: 1) Bobiński (ŁKS) 6,15 m. Skok o tycze. 1) Adameczak (Warta) 3,40 m. 2) Kucharski 3,05 m. (nowy rekord okręgowy). Kucharski IKP, jest młodym b. obiecującym zawodnikiem. Dawny rekord wynosił 3,03 m.

W decydującej o tytule drużynowego mistrza Polski, sztafecie 3x1000 m., między AZS-tem z Warszawy a Wartą, zwyciężyła o blisko 60 m. sztafeta AZSI w składzie Jaworski, Kuźnicki, Kostrzewski w czasie 7 m. 51 sek., który jest o 6,5 sek. lepszy od dotychczasowego rekordu Polski. Na drugim i trzecim miejscu przyszły szafety Warty I i II na czwartym AZS II. Wobec tego tytuł drużynowego mistrza Polski za rok ubiegły zdobył AZS.

W sobotę i niedzielę zostały rozegrane w Pabjanicach na stadionie Kruszeendera, mistrzostwa lekkoatletyczne okręgowe dla pań, które przyniosły wyniki następujące: Klasa A: Biegi 50 m. 1) Janowska 8,8 sek. 100 m. Janowska (KE) 14:4 200 m. Gładzewska (ŁKS) 22,4 sek. 800 m. Gładzewska 2,46,8 sek. 800 m. bez płotki 1) Weisówna 15 sek. Skoki: wdal z miejsca: 1) Lutrosińska (ŁKS) 2,27 sek. z rozbiegu 1) Janowska 5,10 m. Skok wzwyż 1) Janowska 1,39. Kula 1) Weisówna 22,26 m. (nowy rekord okręgowy (Dyk: Weisówna 40,34,5 m. (Nowy rekord świata) Oszczep: 1) Smetkówna (ŁKS) 32,55 m. sztafety 4x200 i 4x100 m. 1) ŁKS w czasach 2,12 i 60,1. Klasa B. 60 m. 1) Hologrebej 60,1. Klasa B. 60 m. 1) Rusówna (IKP) 8,8, bieg 100 m. 1) Rusówna 14,6 200 m. Steinówna (Mak) 30 sek. 800 m. 1) Guzińska (KE) 2,58,9 sek. 800 m. płotki 1) Guzińska 16,5 Sztafeta 4x100 1) IKP 60,8 Sztafeta

### Zwycięstwo Union Oberschoeneweide w Warszawie.

Berlińska drużyna Union Oberschoeneweide rozegrała w Warszawie mecze z Legią i Polonią. Goście zaprezentowali się doskonale technicznie i w spotkaniu z Legią uzyskali wynik remisowy 1:1 (1:1). Bramkę dla Legii uzyskał Nawrot, zaś dla Unionu środkowy napastnik.

W dniu wczorajszym rozegrała drużyna Oberschoeneweide spotkanie towarzyskie z Polonią, zwyciężając ją pewnie w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla Unionu zdobył Ulrych 2 i Meyer 1, zaś dla Polonii z rzutu wolnego Łańko.

4x200 1) Makabi. Dysk 1) Gruszczyńska 22,88 m. Kula 1) Gruszczyńska (IKP) 8,51 m. Oszczep 1) Gapińska (ŁKS) 25,02 m. Skok wdal z miejsca 1) Rusówna 2,12 m. Skok wdal z rozb. 1) Sztajnowna (Makabi) 4,26 ogólnie w klasie A. ŁKS znalazł się na 1 miej-

### Z bojów ligowych.

## Legja nadal leaderem Ligi.

Mimo, że w święta rozegrały się tylko trzy mecze ligowe, to jednak przesunięcia będą znaczne. Legja myśli tego roku bardzo poważnie o zdobyciu mistrzostwa i kroczy bezkonkurencyjnie na czele tabeli. W tylu spotkaniach nie utracił punktu, to już rzecz zastanawiająca i godna uwagi.

Także zwycięstwo Pogoni, jakkolwiek przewidziane przyczyniło się do zmian w tabeli. Przedewszystkiem Pogoń zamuje drugie miejsce i staje się jedynym konkurentem leadera. Widać, że utrata Kosoka nie oddziaływała zbyt silnie na klubie, który wychował sobie już dobrych następców, słynnej ongiś piątki napadu. Garbarnia z trudem pokonała poznańczyków i poprawiła też obecną pozycję. Mistrz ligi przechodzi widoczny spadek formy.

Jeśli chodzi o pokonanych, to 22 pp. nie stanowi żadnej rewelacji w naszej lidze i sędzić też należy, że przyjdzie mu walczyć o pozostanie w ekstraklasie.

Warta w dalszym ciągu przegrywa i przechodzi tego roku wyraźny kryzys; podobnie dzieje się z Polonią, która obecnie przedstawia się dość słabo. Tegoroczne więc mecze są bardzo ciekawe i przyniosły już немало niespodzianek.

### WARSZAWA. Legja -- Polonia 5:1 (3:1).

W sobotę rozegrane zostało spotkanie ligowe między Polonią a Legją, które przyniosło zasłużone zwycięstwo lepszej technicznie drużynie wojskowej. Doskonale grał atak Legii, który kierowany sprawnie przez Nawrotą zasypywał

scu z 37 p. przed Kruszeender 30 p. i Sokolem (Pab) 12 p. zaś w klasie B 1) IKP 43 p. przed Makabi 20 p. i Zjednoczonym 10 p. Do klasy A zakwalifikowały się Sztajnowna, Rusówna i Gruszczyńska. Organizacja zawodów dobra.

### KRAKÓW. Garbarnia -- Warta 4:3 (3:3)

W meczu ligowym rozegranym w niedzielę między powyższymi drużynami zwyciężyła nieco lepsza drużyna Garbarni. Bramki dla Garbarni zdobył Smoczek zaś dla Warty Kniola 2 i Nowacki 1. Sędziował p. Rutkowski.

### WISŁA -- Czarni 1:0 (0:0).

Rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi zakończył się, choć zasłużonym zwycięstwem Wisły. Wisła górowała technicznie i pomimo niezwykle ambitnej gry Czarnych zdobyła w drugiej połowie decydującą o zwycięstwie bramkę przez Balcera. Sędziował p. Nawrocki. Widzów 3000.

### LWÓW. Pogoń -- 22 p. 3:0 (1:0).

Mecz rozegrany na mokrym terenie przynosi początkowo przewagę wojskową, którzy jednak nie mogą poważnie zagrozić bramce Pogoni. Stopniowo jednak Pogoń się rozgrywa i uzyskuje do przerwy bramkę przez Kuchara. Po przerwie Pogoń ma nadal przewagę, zdobywając dalsze dwie bramki przez Motylewskiego i Niechciola (z rzutu karnego). Sędziował p. Rumpier. Widzów 3000.

### Mecze o mistrzostwo klasy A.

Hakoah -- SKS 1:0 0:0.

Gra ciekawa, prowadzona ze zmianą przewaga, chociaż Hakoah znacznie częściej gościł pod bramką SKS-u. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył dla Hakoahu w drugiej połowie Szerakowiak. Sędziował p. Lenge.

### ŁTSG -- Turyści 1:1 (1:1)

Mecz powyższy rozegrany w niedzielę na boisku DOK był przez obie drużyny prowadzony niezwykle ambitnie. Naogół przeważali Turyści, którzy jednakże nie umieli wyzyskać swej przewagi. Dla Turystów bramkę zdobył Kahn, zaś dla ŁTSG z rzutu karnego Pogodziński.

### WKS -- Orkan 4:2 (2:1)

Powyższy mecz rozegrany o mistrzostwo klasy A przyniósł zwycięstwo lepszej drużynie wojskowej, wzmocnionej nowymi graczami. Dla WKS bramki zdobyli Stolarski 2, Lenart i Karczmarek po jednej, zaś dla Orkanu Lewandowski i Miller I po jednej. Sędziował p. Piotrowski.

### ŁKS 1b -- Widzew 2:1 (2:1)

Gra była niezwykle zacięta. ŁKS lekko przeważał i odniósł nieznaczne choć zasłużone zwycięstwo.

### Wima -- PTC 5:2 (0:0)

Rozegrany w dniu wczorajszym mecz powyższych drużyn w Pabjanicach przyniósł znaczne zwycięstwo drużynie łódzkiej, która górowała w drugiej połowie meczu. Do przerwy PTG niewyzyskała wielu okazji podbramkowych.

### Polska zwycięża Holandję 4:1.

W niedzielę zostały rozegrane w Warszawie ostatnie spotkania o puchar Davisa, które przyniosły dwa zwycięstwa dla Polski. Tłoczyński pokonał pewnie Hughana 6:3, 6:4, i 6:1 zaś Maks Stolarow po pięknej i niezwykle zaciętej walce zwyciężył w pięciu setach Timmera 6:4, 6:2, 5:7, 4:6 i 6:4. W ogólnym stosunku Polska zwyciężyła Holandję 4:1.

### Turniej atletyczny.

Dzisiaj Torno--Holuban (Węgry).

Wczorajszy dzień nie przyniósł żadnych sensacyj, Torno--Koleff po pięknie prowadzonej walce nierozstrzygnięta.

Kawan--Martynoff i Krauser--Saint Mars bez rezultatu.

Pięknie walczący Szozerbiński pokonał w 11 minutach kontratakami z przerzutem przez głowę Tibermona, Oliveira z podwójnego nelsona w 16-ej minucie rozłożył Orłowa.

Dzisiaj walczą: Koleff--Kawan. Oliveira--Martynoff. Tibermont--Waluszewski. Krauser--Szozerbiński, decydująca. Torno--Holuban, decydująca.



### Od Administracji.

P. T. Czytelników naszych prosimy uprzejmie o niezwłoczne informowanie nas o nieregularnym, wżg. opóźnionem doręczaniu pisma. Piotrkowska 86. Telefon № 101-99.

## TABELA LIGOWA.

	Garbarnia	Wisła	Legja	Pogoń	Ruch	Ł. K. S.	Warta	Cracovia	Polonia	Czarni	Warszawianka	22 p. p.	Bramki przeciw	Ilość punktów	Miejsca w tabeli
Garbarnia	T														
Wisła	A	0:1	0:1										1:0	1:4	2 12
Legja	B	1:0	2:1										3:0	15:3	12 1
Pogoń	E	1:0		1:0									3:0	9:2	8 2
Ruch	L	0:0	1:2		1:1	1:2							1:2	8:8	4 8
Ł. K. S.	A	1:3	2:0										4:1	10:6	7 3
Warta	L	3:4	1:5				3:2						0:0	10:16	3 10
Cracovia	I	5:0		2:1									2:3	10:6	5 6
Polonia	G		1:5	0:3	2:1	2:2	2:1						1:2	8:14	5 7
Czarni	O		0:1	0:4		1:1	1:0						1:0	6:7	7 4
Warszawianka	W				1:4		0:0		2:1				0:1	5:10	3 11
22 p. p.	A		0:1	0:3	3:1	1:4	3:2		1:3				7:14	4 9	

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76  
róg Kopernika

Emocjonujący 100%  
film produkcji pol-  
skiej p. t.

# Bezimienni Bohaterowie

W wykonaniu Marji Bogdy, Adama  
Brodziszsa, Eugenjusza Boda, Zu-  
li Pogorzelskiej i innych,

Nad program aktualności filmowe i wesoła komedycja.

Na ogólne żądanie Szanownej Publiczności początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.30, II—90 gr., III—60 gr. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: **Miłość Żorzety** w rolach głównych **Daniele Parola i Pierre Baczew.**

Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.  
UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nie ważne.

Dziś i codziennie.



# NOC W RAJU

Dziś i codziennie.



w Dźwiękowym Kino-Teatrze

# „RAKIETA”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

w głównej roli **Anny Ondra.**

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, o godz. 2 po poł., niedz. i święta o godz. 12 w poł.  
Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

## KINO-TEATR RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Przepiękny czarujący Węgierski film p. t.

# GRAJ CYGANIE.

Dziś!

Następny program:  
„Samotni”

Początek seansów w dni powsz.  
o godz. 5.30 7.30 i 9.15.  
w soboty o g. 4, w niedziele i święta  
o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15.  
W soboty, niedziele i święta passe  
partout prócz urzędowych nieważne.

Wzruszający dramat erotyczno-życiowy.  
Główne role odtwarzają najwybitniejsi artyści scen budapeszteńskich.  
Marta Eggert, Paweł Jawor, Mercedes Lombory, August Vandory, Alexander  
Pelhes i Ludwig Gardonyi.  
UWAGA!!! Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. UWAGA!!!



# Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych Franciszka Grętkiewicz

Łódź, Piortkowska 111. Tel. 175-35. Garaże i warsztaty Aleje Kościuski 68. Tel. 122-90.

Rozpoczynają nowy kurs. — Informacji udziela i zapisy przyjmuje kancelarja Kursów od godz. 9 rano do 8 w.  
Wynajem garaży. — Remont samochodów. — Orzeczenia techniczne.



Fabryka łóżek polowych,  
leżaków i wózków dzie-  
cinnych

„OMEGA”  
ŁÓDŹ, Nawrot 94.  
Tel. 130-45

poleca niezastąpionej jakości łóżka  
polowe, leżaki i wózki dzieciinne. —  
— Żądać we wszystkich składach.

HURT. DETAL.

Tanio. od zł. 2.50  
Ramki do portretów  
(wielkości 27x34)

Tylko w firmie „ERKO”  
ul. Kopernika Nr. 34 (Milsza).  
Duży wybór ram do obrazów, gzymsów  
do firanek, ram owalnych i t. d. —  
OPRAWA NA POCZEKANIU.  
ZŁOCENIE STARYCH RAM.

Tanio od zł. 2.50

## SZEWCY

Najtaniej nabyć  
można **SKÓRY** w każdej  
ilości  
**W SPÓLCE SZEWCÓW**  
PIOTRKOWSKA 79. — — AL. KOŚCIUSZKI 22.  
Telefon 158-38.  
Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę.

## Magazyn obuwia

WŁASNEGO WYROBU  
damskiego, męskiego  
i dzieciennego

**A. LEWANDOWSKI**

ŁÓDŹ, Śródmiejska Nr. 9  
dawniej Cegielniana 24.

Przyjmują obstalunki i reperacje



## Pantofle domowe

obuwie dzieciinne  
sportowe oraz sandaalki  
w wielkim wyborze poleca po c e n a c h  
konkurencyjnych

**Franciszek Nuc**  
Łódź, Nawrot Nr. 11.

Zakład wyrobów  
Skórzano-Galanteryjnych

**J. Jabłoński  
i S. Moszczyński**

— Łódź, ul. Główna 11 —  
(przy Piotrkowskiej)

polecamy

Kufry, walizy i sakwojaże wszelkiego ro-  
dzaju. Torebki damskie, portfele, papie-  
rońnice, teki, tornistry, paski bagażowe,  
plecaki i wszelkie reperacje na miejscu.  
Ceny niższe.

## Bizuterje

zegarki na raty, ceny  
gotówkowe poleca  
„Preciosa” Piotrkow-  
ska 123 w podwórzu.

Nauczyciel języka  
łacińskiego ma 15  
godzin wolnych. Zgło-  
szenia sub „A. Z.” re-  
dakcja „Dziennika  
Łódzkiego”.

Jeszcze kilka parcel  
z folwarku Kwiat-  
kowiec do sprzedania  
po przystępnej cenie.  
Działki nadają się tak  
na gospodarstwo rolne  
jak i na osiedle  
letniskowe. — Wiado-  
mość u W. P. Kas-  
mierza Kulczyckiego  
maj. Wodzierady —  
Górne, poczta Kwiat-  
kowiec.

Część dworu, wśród  
starego parku w  
malowniczym otocze-  
niu, wynajme na let-  
nisko jednej lub kil-  
ku chrześcijańskim  
kulturalnym rodzi-  
nom. Poczta, sklepy,  
restauracja, kąpiel i  
komunikacja autobu-  
sowa na miejscu. —  
Auta kursują 3 razy  
dziennie. — Zofia  
Szczytnicka — folw.  
Kwiatkowiec pod Lu-  
tomierskiem.

## Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-linowy (4 łamy): przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekro-  
logi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 lamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsza  
zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej,  
firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumeraty: miesięcznie: w Łodzi zł. 3.50, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwąć można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.